

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Biała śmierć Wielkie mrozy w Ameryce

New York, 3 grudnia.

(Telegram wł. „Expressu”).

Stany Zjednoczone zostały ponownie nawiedzone falą silnych mrozów, oraz opadami śnieżnymi. Wielki śnieg spadł w okolicach Chicago. Olbrzymie jezioro Michigan zamarzło prawie całkowicie, tak, że wstrzymany został ruch okrętowy po nim. Z powodu mrozów 60 osób straciło życie.

Kim jest tajemnicza kobieta, której zwłoki znaleziono w domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 92? „Express” otrzymał list anonimowy, który może rozwiązać ostatecznie ponurą zagadkę



Chana Lewkowiczowa

Lekarze, nie podejrzewając podstępnie robili chorej pod tym względem żadnych trudności. Jak się później okazało, Lewkowiczowa już w tym czasie planowała ucieczkę ze szpitala i w kilka tygodni później zbiegła w nocy z zakładu.

W wyniku dłuższych poszukiwań, zarządzonych przez policję, Lewkowiczową odnaleziono w Aleksandrowie po czym znów przewieziono ją do Kochanówka.

— Zostawcie mnie w spokoju — mówiła wówczas chora — Wiem, że jestem nienormalna i nigdy już nie powrócę do zdrowia.

Chciałam pojechać do Łodzi i tam odebrać sobie życie, a wy nie pozwólcie mi tego zrobić.

W miesiąc później, w dniu 11 marca 1927 roku, Lewkowiczowa po raz drugi uciekła z

Kochanówka. Tym razem jednak nie udało się już jej odszukać.

Policja ustaliła jedynie, że chora tramwajem udała się do Łodzi. Następnego dnia po ucieczce widział ją gdzieś w okolicach Bałuckiego Rynku jej znajomy p. Lederman (Stary Rynek 5) a inny znów znajomy w kilka godzin później zauważył ją przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 88, gdzie mieszka mąż chorej.

Lewkowiczowa nie odwiedziła jednak męża, który, dowiedziawszy się o jej ucieczce, czynił wszystko, co było tylko możliwe, by się dowiedzieć, co się z nią stało.

Od tego czasu upłynęły już blisko trzy lata.

Po Lewkowiczowej zaginął wszelki ślad. Czy kości znalezione w dole biologicznym domu przy ulicy Piotrkowskiej 88

są szczątkami zwłok umyślowo chorej, ustalili niewątpliwie dalsze śledztwo po licyjne.

List anonimowy czytelnika „Expressu” będzie niezawodnie wzięty pod uwagę.

Jak wiadomo, sekcja znalezionych kości ustaliła, iż

nieznana kobieta liczyła około lat 30 i znajdowała się w dole biologicznym dwa lata.

Lewkowiczowa, jak ustaliliśmy, liczyła również około trzydziestki i zaginęła w marcu 1927 roku.

Ponieważ twierdziła ona po swej pierwszej ucieczce z Kochanówka, że

chce sobie odebrać życie,

więc wydaje się zupełnie możliwe, iż po pełniła samobójstwo rzucając się do dołu biologicznego w drugim domu od miejsca zamieszkania męża.

Marsz. Piłsudski w filmie

Wraz ze swymi ministrami przemówi ze srebrnego ekranu do obywateli Rzplitej Przygotowania w pełnym toku

Warszawa, 3 grudnia. (Tel. od wł. koresp.)

W Warszawie utrzymuje się uporczywie pogłoska, nie pozbawiona zresztą wszelkich znamion prawdy, że w ciągu najbliższego czasu zostanie sporządzony w Polsce

FILM DŹWIĘKOWY,

na który złożą się przemówienia przedstawicieli rządu

Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM NA CZELE.

Należy przypomnieć, że tego rodzaju filmy sporządzone są już zagranicą. Istnieją filmy, w których przemawiają prezydent Stanów Zjednoczonych Hoo-

ver, prezydent Czechosłowacji prof. Massaryk, premier Mac Donald, premier Mussolini w towarzystwie całego swego rządu i t. d. Film polski, wykonany na specjalnej aparaturze

MA PRZEDSTAWIĆ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO I KILKU MINISTRÓW

Projekt ten rozważany jest przez czynniki miarodajne, przyczem ustosunkowują się one do niego przychylnie. Za znaczyć należy, że wybitni mężowie stanu musieliby dla dokonania zdjęć przybyć do atelier filmowych, gdyż tam zostały już zainstalowane aparaty.

Gdy Marszałek Piłsudski zaakceptuje ostatecznie nakręcanie propagandowego filmu dźwiękowego,

PRACE ROZPOCZNA SIĘ NATYCHMIAST.

Narada sędziów nad sprawą arcyb. Kowalskiego

Warszawa, 3 grudnia. (Tel. od wł. koresp.)

Przemówienia obrońców: adw. Głowczewskiego, Szumańskiego i Śmiarowskiego w procesie przeciwko arc. Kowalskiemu zajęły cały dzień wczorajszy. Adw. Śmiarowski wygłosił rekordowe przemówienie, gdyż trwało ono 6 godzin z przerwą zaledwie 15 minut. Na-

stępnie przemawiał obrońca Tułaba. Wszyscy obrońcy wnosili o wyrok uniewinniający. Na zakończenie replikował prok. Godecki.

Potem przewodniczący zamknął posiedzenie sądu i wyznaczył ogłoszenie wyroku na dziś na godz. 1 po południu. Sędziowie zbierają się na naradę dziś o godz. 9 rano.

Radjostacja w Łodzi

Prace nad montażem wieży antenowej

Łódź, 3 grudnia. Jak się „Express” dowiaduje, w bieżącym tygodniu do Łodzi zostają przewiezione części składowe wieży antenowej dla radjostacji łódzkiej. Bezpośred-

nię więc po założeniu fundamentów rozpocznie się montaż wieży antenowej, tak, by w ciągu najbliższego czasu łódzka radjowa stacja nadawcza o sile 1,5 kw. została już uruchomiona.

Zastrzelenie członka parlamentu

New York, 3 grudnia.

(Telegram wł. „Expressu”).

Członek parlamentu stanu Missuri zastrzelony został przez dwóch nieznanych mężczyzn. Jak przypuszcza policja, są to dwaj szmuglerzy alkoholu, którzy pozbyli się swego przeciwnika, występującego za ostrą walką z przemytnikami.

Łódź, 3 grudnia. (dłg) W niedzielnym „Expressie” donosiliśmy o sensacyjnych wynikach sekcji części ciała ludzkiego, znalezionym w dole biologicznym w domu przy ul. Piotrkowskiej 92, oraz o śledztwie mającym na celu ustalenie tożsamości nieznanej kobiety.

Wczoraj rano „Express” otrzymał anonimowy list, który być może rzuci snop światła na tę ponurą tajemnicę:

List ten w dość wymownym brzmieniu podajemy poniżej:

„Do Redakcji „Expressu”.

Czytając w gazecie o znalezieniu kości w domu przy ulicy Piotrkowskiej 92 przypominam sobie, że 3 lata temu zaginęła pewna kobieta umyślowo chora. Była ona w szpitalu w Kochanówku, uciekła stamtąd, i do dziś dnia nie została odnaleziona. Kobieta ta nazywała się Chana Lewkowicz i przed chorobą mieszkała z mężem przy ul. Piotrkowskiej 88. Stały czytelnik”.

„Reporter „Expressu”, który na podstawi niniejszego listu przeprowadził śledztwo, ustalił co następuje:

W domu przy ul. Piotrkowskiej 88 mieszka krawiec męski G. Lewkowicz. Przed 5 laty ożenił się on z córką dość zamożnego kupca z Przedborza, Chają Szapirówną. Szapirówna w tym czasie była zupełnie zdrowa i nie zdradzała jeszcze żadnych objawów umysłowej choroby, która rozwinęła się w następnych latach,

po śmierci dwojga dzieci. Lewkowiczowa do tego stopnia przejęła się tem nieszczęściem, iż mimo troskliwe kuracji z polecenia lekarzy została umieszczona w szpitalu dla umysłowo chorych. Początkowo przebywała ona w zakładzie w Bałkovicach, następnie w Krakowie, Kulparkowie i w Kochanówku.

W ostatnim zakładzie oświadczyła lekarzom, że musi mieć pod poduszką buty, a na krześle przed łóżkiem swój fokowy płaszcz. W razie nieuwzględnienia tych żądań, groziła samobójstwem.

LUCYNA

Dziś wspaniała premiera

Dziś wspaniała premiera

Arcydzieło wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, reżyserji słynnego Victora Sjöströma

„MASKI ERWINA REINERA“

Według rozgłośnej powieści Jakóba Wassermanna

Historja nadziemskiej miłości i wiecznego pożądania

Fascynująca
kreacja króla
amanów

Johna GILBERTA

Jako nieprzebiegający
w środkach nowo-
czesny Don Juanprze-
pięknej

Almy Rubens

i czarującej
wiedzenki

Ewy von Berne

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dykcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek przedst. o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12 w poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty

Bilety ulgowe nieważne w niedzielę



Dziś i dni nast.

Fenomenalna obsada międzynarodowa: LIL DAGOWER, BERNARD GOETZKE, JEAN ANGELO, MARJA GLORY i inni
w najcudowniejszym arcydziele świata p. t.

„HRABIA MONTE CHRISTO“

MONTE CHRISTO

edycji 1929—30 r. nie należy identyfikować z ongiś wyświetlaną starą wersją pod tym samym tytułem. — Zachwył, wzruszenie, entuzjazm, uznanie wywołuje niewątpliwie wielki arcyfilm za to ręką Dyrekcji: Enha film i Grand-Kino.

MONTE CHRISTO

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Pocz. seansów o g. 12 w poł. Ceny wszystkich miejsc na 1 seans po 1 zł.

„NIEWIDZIALNY“

- NOWY SZATAN ŁODZI

POWIEŚĆ KRYMINALNA Z ŻYCIA ŁÓDZKIEGO
NAPISAŁ DLA „EXPRESSU“ JAN STAR

(32)

Wśród zawitych zygzaków i bezsensownych rysunków odczytał bez trudu powtarzające się niezliczoną ilość razy słowo: „Zagórki“. Okrzyk zadowolenia wymknął się z ust detektywa: była to niezawodnie nazwa jakiejś miejscowości, o której siedzący przy stole osobnicy rozmawiali.

Fakt ten nie budził w Kryspinie wątpliwości. Nareszcie znalazł jakiś punkt wyjścia do dalszych poszukiwań. Wyszedł na dwór i zbadał dokładnie furtkę, z nad której wyskoczył przed kilku godzinami oślepiający blask światła.

Na wewnętrznej stronie parkanu była umocowana skrzyneczka z baterjami, od której biegiły druciki ku poprzecznej belce, znajdującej się nad furtką.

Wystarczyło otworzyć tylko lekko furtkę, by druciki połączyły się z sobą i wytworzyły prąd, którego iskra zdolna była wywołać wybuch magnezji, czy rakiety, umieszczonej na belce. W jakim celu był przestępcom potrzebny ten sygnał świetlny — Kryspin nie mógł zrozumieć.

Znalazszy się na dziedzińcu, obszedł wszystkie zabudowania, szukając dalszych śladów, nie szczególnego jednak nie zaobserwował. Wiatr, który dał coraz silniej przynosił z oddali turkot wozów.

Widocznie szosa znajdowała się gdzieś w pobliżu, ale w stronie przeciwnej od lasu. Kierując się temi odgłosami, Kryspin podążył naprzód. Brodził po wilgotnej łące aż znalazł się nad brzegiem wąskiej rzeczki.

Mała łódeczka była przywiązana do kółka, wbitego w ziemię. Wsiadł w nią i przepłynął się szybko na drugi brzeg.

Po kilku minutach znalazł się na szosie i zatrzymał przejeżdżający właśnie wóz.

— Daleko stąd do jakiegoś posterunku policyjnego? — zapytał wieśniaka, udającego się z produktami żywnościowymi na targ.

Chłop obejrzał detektywa niefumem spojreniem i mruknął niechętnie:

— Daleko - niedaleko, ale ze dwie wiorsty będzie. — Powiedziawszy to, zaciął batem konia i ruszył w adrszą drogę.

— Stańcie-no, dobrodzieju! — huknął za nim Kryspin. — Zabierzcie mnie na swój wóz... Jedziecie w stronę posterunku?

Moneta dwuzłotowa, którą detektyw wcisnął chłopu w łapę, zrobiła swoje. Posterunek znajdował się aż w Błaszczkach, jednak wieśniak zboczył z drogi, by zawieźć tam hojnego pana.

— Skąd jesteście? — zapytał Kryspin wieśniaka, gdy wóz potoczył się naprzód.

— Aż z Dobrej Woli...
— O Madeju słyszeliście?

Na dźwięk tego nazwiska, przerażenie odbiło się na twarzy chłopu. Wystraszonym wzrokiem spojrzął na swego pasażera i wyszeptał powoli:

— Chyba, że słyszałem... Ot, tam niedaleczko stoi ten djabełski folwark... — wskazał batem poza siebie i cmoknięciem przynaglił konia do klusa.

— A daleko stąd Zagórki?

— Siedem dobrych mil... Tą szosą tam się nie zajędzie... — Zapalił papierosa i pograżył się w zadumie. Nie odezwał się już ani słowem przez cały czas dalszej jazdy.

Po upływie pół godziny wóz zatrzy-

mał się przed budynkiem, w którym mieścił się posterunek policyjny. Komentant spał jeszcze w najlepsze i Kryspin musiał wyciągać go dopiero z łóżka. Opowiedział mu o swoich przygodach, co nie wywarło jednak dostatecznego wrażenia.

W tej chwili na szosie rozległ się warkot zbliżającego się samochodu. Detektyw wyrwał z ciekawości przez okno i ujrzał przy kierownicy inżyniera Karneckiego. Wybiegł czempredzej na szosę.

— A skąd pan się tutaj bierze? — zawołał Karnecki, zatrzymując maszynę. Na twarzy jego malowało się zdumienie. — Byliśmy pewni, że przytrafiło się panu jakieś nieszczęście...

— Czy wraca pan od Roberta?

— Tak... Mówił mi doktor o nierozsądnym pańskim pomysle i wybrał się z samego rana na poszukiwania pana. Prosił mnie, bym mu towarzyszył, ale odmówiłem, bo chcę zobaczyć, co się tam dzieje u mnie... Jestem dziwnie niespokojny...

— Czy Walenty wrócił do domu?...

— Dozorca nocny?

— Tak...

Karnecki machnął ręką.

— Oszałał... Musiano go odwieść do Kalisza i ulokować w szpitalu...

— Oszałał? — powtórzył Kryspin w zamyśleniu. Zrobiło mu się żal tego poczciwego chłopu, którego nerwy nie wytrzymały naporu niewytłumaczalnych dlań wynadków. Tymczasem inżynier puścił motor w ruch i usiadł z powrotem przy kierownicy.

— Bardzo proszę odwiedzić mnie w najbliższych dniach... Wyberzemy się na polowanko, albo urządzimy preferansa...

— No, a teraz — dowidzenia... Zostało mi jeszcze dwanaście kilometrów do Zagórek... Dowidzenia...

Pomknął szybko naprzód i po chwili zniknął na zakręcie szosy. Detektyw stał jeszcze długi czas w miejscu, poczem mruknął do siebie:

— Czekał, ptaszku... Przyjdę do twoich Zagórek... Prędzej niż się spodziewasz...

Wszedł z powrotem do budynku, w którym mieścił się posterunek policyjny...

Rozdział XVI
Inżynier Karnecki
i jego żona

Nazajutrz Kryspin udał się samochodem Robera do Zagórek. Doktor został w swej willi tłumacząc się zdenerwowaniem i osłabieniem. Po wypadku z Walentym ogarnęła go silna apatia i przygnębienie.

Zamknął się w sobie i omijał nawet detektywa, z którym lubił zazwyczaj prowadzić długie dysputy. Poznać po nim było, że żyje w wielkiej obawie o swoje życie, że wyczuwa bliskość czło-wieka, który zaprzysiągł mu zgnębienie.

Gdy Kryspin wrócił po owej nocy do willi, zastał Roberta, przechadzającego się nerwowym krokiem po ogrodzie.

Starszy pan wybierał się właśnie na jego poszukiwania. Ujrzawszy Kryspina, bardzo się ucieszył.

— Myślałem, że przytrafiło się panu jakieś nieszczęście... Walenty wpadł w straszliwy szal i chciał zarabować siekierą swoją córkę... Z ledwością udało go się skrepować i zawieść wozem do Kalisza...

Detektyw opowiedział mu pokrótce swoje przygody, nie wspomniał tylko ani słowem o swoich podejrzeniach, dotyczących Karneckiego. Wspomniał tylko, że zamierza wybrać się do Zagórek na polowanie.

Inżynier przyjął Kryspina bardzo serdecznie. Mieszkał znacznie wykwintniej niż Rober, a w gustownie urządzonych pokojach znać było wszędzie rękę gospodarnej kobiety.

— Czy pan jest żonaty?

— Owszem — roześmiał się inżynier — Przejdźmy do saloniku... Oto moja żona...

Do pokoju, w którym siedzieli, weszła młoda, bardzo przystojna kobieta o oliwkowej twarzy i ciemnych głębokich oczach. Podała Kryspinowi długą wąską rękę, od której bił silny zapach odurzających perfum.

— Karnecka... — szepnęła, przypatrując się uważnie detektywowi. I on również nie spuszczał z niej oczu.

(D. c. n.)

Już Wkrótce!



AL. JOLSON

w natchnionem arcydziele
SPIEWNO - DŹWIĘKOWEM

p. n.

„Spiewający Błazen”

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa

Sienkiewicza 39 tel. 224.47-i-120 77

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kapele świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,
analizy (mocz, kawa, krwi, płwocm,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenero-
logiczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych

3 złote.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy
krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

DWAJ kawalerowie elegancy, mate-
ryalnie niezależni poszukują do tańca
oraz wspólnego spędzania wolnych
wieczorów dwie młode ładne panie.
Oferty sub: „Jesień”.

POSZUKUJE uczciwa Pania chrześci-
janke mająca 700 złotych do bardzo
korzystnej spółki, Konstanyowska 25
m. 20.

Doktor Lagunowski

specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopięcio-
wych

Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w. w nie-
dziele i święta od
10-1-ej. Oddzielna
poczekalnia dla pań

Dr. med. Niewiażski

specjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopięciowych

ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11
i od 5-9.
w niedziele i święta
od 9-1
Oddzielna pocze-
kalnia dla pań

Lekarz - Dentysta B. Markus- Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3-7

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
Przy ul. Zachodniej Nr 27
(róg Konstanyowskiej)

Tel. 16-44 Tel. 16-44

Otwarta od godz. 9 r. do 7 w.
Przyjmują w zakresie wszystkich
specjalności:
Dr. Bronikowski (chor. uszu, nosa i gardła)
Dr. Dobrowolski (chor. skórne i weneryczn.)
Dr. Jasiński (chor. kobiece i akuszerja)
Dr. Probst
Dr. Jastrzębski (chor. oczu)
Dr. Kolinski
Dr. Kalisz (chor. chirurgiczne)
Dr. Trawiński
Dr. Kołodzki (chor. wewnętrzne)
Dr. Misjon
Dr. Rejterowski (chor. płuc)
Dr. Kniehowiecki (chor. dzieci)
Dr. Woźniakówna J.
Dr. Siwiński (chor. nerwowe i psychiczne)

Gabinet dentystyczny - Lek. dentysta
Piotrkowska.

P raktyczne
R zeczywiście
I dealne,
M ocne,
E lastyczne
R enomowane
O chraniające
S



antyseptyczny preparow.
Żądać tylko prezerwatywy
„PRIMEROS”

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

MANOLESCU

Dzielnicy -
Wiamy wacz

W rolach
głównych

Iwan Mozzuchin
Brigida HELM
Dita Parlo
Henryk George

Nad program:
**AKTUALNOŚCI
FILMOWE**



Ilustracja muzyczna ukł.
p. LEONA KANTORA
Początek seansów o godz.
4.30. 6. 8. 10

Tego jeszcze nie było!

5 dni Wysprzedaży 5 dni

Salon Obuwia

Leopold Fulde

Piotrkowska 121, tel. 171-20

Niebywały asortyment obuwia damskiego w cenie
od zł. 25 do zł. 40

**UWAGA: 10,0% rabatu z obuwia damskiego
i męskiego najnowszych fasonów.**

Doktor Wołkowyski

Ceglina 25
Telefon 126-37
Specjalista cho-
rób skórnych,
i wenerycznych
Elektroterapię
Leczenie lampą
kwarcową.
przyjmuje od godz
8-2 i 5-9 wiecz
wiedz. i święta 9-1
Dla pań od 5-6
oddzielna poczek

Książki

wszystkiej treści: be-
letyrykę, encyklo-
pedje, klasyków, o-
raz dzieła naukowe
w różnych językach
KUPUJĘ
Z. TUWIM,
Piotrkowska 17,
II podwórze, prawa
oścyna. I wejście,
m. 35. 31-0

Codziennie świeży

KEFIR

poza własnościami leczniczymi (anemia, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Też firmy znakomita śmietanka sterylizowana i homogenizowana poleca jedyną w Łodzi

ZAKŁAD K SIGALINA Narutowicza 6
KEFIROWY № tel. I. 44-40

Biuro ogłoszeń S. FUCHS

Łódź, PIOTRKOWSKA 50, tel. 121-36

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich
pism świata na korzystnych warunkach
GRATIS
sporządza kosztorysy, udziela rad i wskazówek, redaguje i tłumaczy, dostarcza egzemplarzy dowodowych.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE
STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut Piotrkowska 44
w oficynie.

KINO APOLO

11-go Listopada 16.
DZIS WIELKA PREMIERA!

Przebrane życie

Potężny dramat współczesny, który opowiada o przeżyciach dwojga młodych istot kochających się nawzajem

W rolach głównych **Helena Costello i James Murray** urodziwa para aktorów filmow.

Nastęny Program Harry Peel

W wielkim filmie p. t.
„Handlarze Dusz”

Ostatnia minuta.

NIEMCY

w obłędnym strachu
W każdym morderstwie widzą rękę wampira z Düsseldorfu

Berlin, 3 grudnia.
Znalezienie na ulicy w Dortmundzie zamordowanej pchnięciem w szyję Kieferowej wywołało wśród mieszkańców prawdziwy popłoch.

Mimo usilnych zaprzeczeń policji, iż sprawa ta nie ma nic wspólnego z mordercami düsseldorfskimi, wszyscy są przekonani, że ma się tu do czynienia z czynem krwawego wampira.

Ogledziny zamordowanej wykazały, że otrzymała ona śmiertelny cios w szyję, zadany nożem kuchennym. Cios był zadany z takim rozmachem, że klinga, przebiwszy szyję, utkwiała w kręgosłupie i złamała się.

O mord podejrzany jest kochanek Kieferowej, który jednakże znikł bez śladu.

Równocześnie nadeszły wiadomości z Saarbrücken, że zbrodniarz düsseldorfski ukrywa się na terenie zagłębia Saary. Policja i redakcje pism tajejnych otrzymują masy listów od rzekomego mordercy.

Malicka już gra.

Równe, 3 grudnia.
Dzisiaj po raz pierwszy opuściła szpital p. Marja Malicka, która przebywała w nim od czasu katastrofy autobusowej.

Zrana p. Malicka udała się na przejażdżkę po mieście.

Ponieważ stan zdrowia artystki jest zupełnie dobry, wystąpi ona dzisiaj wieczorem po raz pierwszy w teatrze.

Publiczność szykuje się do zgotowania p. Malickiej owacji.

Areszt za czerwony krawat

w myśl rozporządzenia rządu Finlandji

Helsingfors, 3 grudnia.

(Telegram wł. „Expressu”).

Rząd fiński wydał rozporządzenie, zabraniające noszenia wszelkich strojów, któreby wyrażały sympatię dla komunizmu.

W szczególności rozporządzenie przewiduje kary za noszenie czerwonych bluz i czerwonych krawatów, kokardek lub chustek.

Z sąlarę rosyjsko-chińskiego



WELLINGTON KOO
przedstawiciel Chin w rosyjsko-chińskich układach pokojowych.

Rocznica koronacji Napoleona I.



Wczoraj, t. j. dnia 2-go grudnia minęło 125 lat od chwili, kiedy Napoleon I ukoronował się w Paryżu, w katedrze Notre Dame, na cesarza Francji. Ilustracja nasza przedstawiająca te chwile, jest reprodukcją znanego obrazu malarza Davida, ze zbiorów parysk. Louvre'u.

Byrd poleciał na biegun południowy

Tragicznie zakończono szaleństwo.

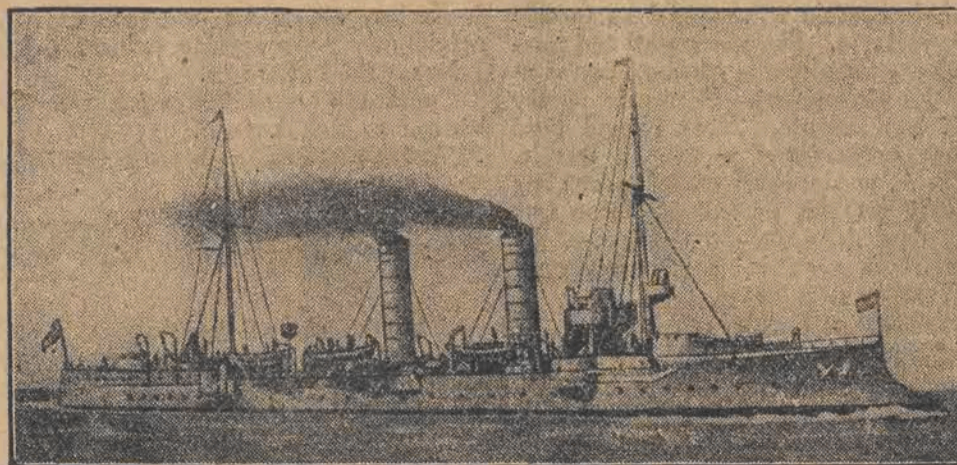


Słynny amerykański podróżnik, badacz ster podbiegunowych, Byrd, wyruszył w podróż powietrzną na biegun południowy. Na zdjęciu: obozowisko Byrda, skąd wystartował on. Odległość z tego miejsca do bieguna wynosi w prostej linii 2.500 kilometrów. U góry z prawa: Byrd, z lewa: Bernt Balchen, który bierze w podróży udział w charakterze pilota



W Nowym Jorku dwudziestoletni pilot BADCOCK wziął ślub w aeroplanie z 18-letnią pilotką miss KLINGER, poczem oboje uzbrojeni w spadochrony, wyskoczyli. Brawurowy zamiar skończył się strasznie: oba spadochrony nie otworzyły się i oboje — zabili się. Na zdjęciu: młoda para szaleńców.

Z floty „rozbrojonych” Niemiec



Bojowy krążownik niemiecki „Amazonka”, (widoczny powyżej) został wycofany z floty jako stary. Czy nie zostanie on rychło zastąpiony przez...dwa nowe?

Straszna eksplozja granatu pod łóżkiem komendanta litewskiej straży pogranicznej

Kowno, 3 grudnia.

W miasteczku granicznym Wernatowice nieznanymi sprawcami rzucono granat ręczny do mieszkania komendanta posterunku litewskiej straży pogranicznej.

Granat eksplodował w pobliżu łóżka, raniąc ciężko leżącą w niem żonę komendanta posterunku.

Mimo natychmiastowego pościgu, sprawców zamachu nie ujęto.

Prenumerata W Łodzi 2.90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie.
Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rękopisów niezamówio-
nych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. — —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.